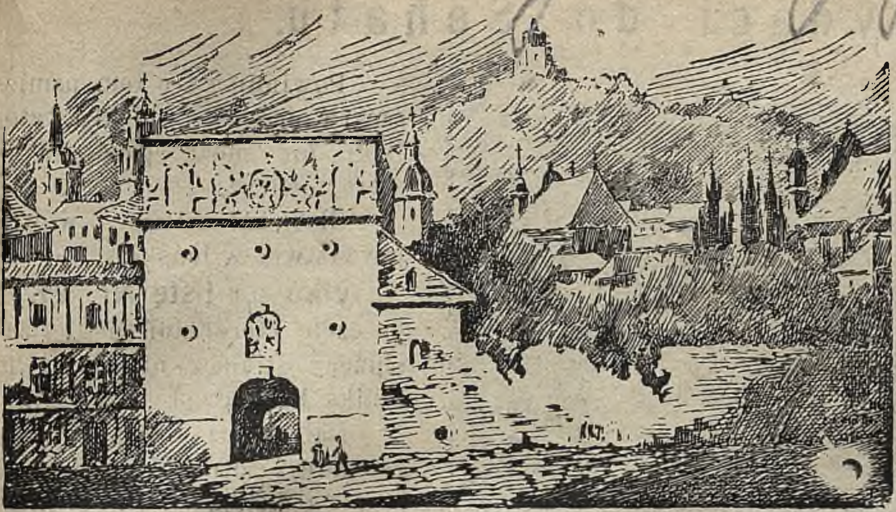
11-go marca 1928 r. Cena numeru 10 groszy.



Pismo tygodniowe illustrowane dla miast, miasteczek i wsi.

ADRES: Wilno, Dominikańska 4, Telef. 4-48.
Redakcja czynna: codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 2 do 3 po południu.

CENA PRENUMERATY:
Z przesyłką kwartalnie 1 zł. 30 gr., półrocznie 2 zł. 60 gr. rocznie 5 zł. Conto czekowe 80187.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem 1/1 str. 150 zł., 1/2 str. 75 zł., 1/4 str. 37.50 zł., 1/8 str. 18.75 zł., 1/16 str. 9.50 zł.
Po tekście o 20% taniej. Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy (1/8) za tekstem 10 gr.
Przy powtarzających się ogłoszeniach udziela się odpowiednich rabatów.

GŁOS WILEŃSKI

Wydawnictwa rok VIII
Nr. 11.

WYBORY DO SENATU.

W niedzielę, 11 marca Naród Polski drugi raz musi pójść do urn wyborczych i jeszcze raz **złożyć głosy na listę Katolicko-Narodową**

Nr. 24

Wybory do Senatu mają nie mniejsze znaczenie niż wybory do Sejmu, gdyż głosy senatorów nieraz naprawiły i nieraz jeszcze naprawiać będą to, co może Sejm nieopatrznie uchwalić

Szczególniej teraz, gdy zmieniając Konstytucję możemy powiększyć wpływ i znaczenie Senatu, głosowanie w dn. 11 marca będzie miało szczególne znaczenie.

Przez głosowanie do Sejmu spełniliśmy tylko część obowiązku obywatelskiego i dlatego, by nie zmarnować wysiłku nie wolno zaniedbywać swych praw i obowiązków w dniu 11 marca

Do Senatu głosują tylko te osoby, które ukończyły lat 30, a więc ludzie starsi i rozważniejsi, bardziej świadomi odpowiedzialności, którą na się przyjmują głosując na listy złe i niewłaściwe, jak listy Nr. 1, Nr. 2, Nr. 3, Nr. 18, Nr. Nr. 34 i Nr. 37.

Jedyną listą, na którą mogą paść głosy Polaków-katolików jest lista Katolicko-Narodowa

Nr. 24

Pamiętajmy również, że do Senatu głosujemy województwami, a więc i te powiaty województwa wileńskiego które przy głosowaniu do Sejmu należały do okręgu lidzkiego, dziś głosują z Wilnem.

A więc wszyscy mieszkańcy województwa Wileńskiego nie wyłączając powiatów Wilejskiego, Mołodeczańskiego i Ozmiańskiego winni głosować wraz z Wilnem na listę **Nr 24**.

Przedewszystkiem **ci wszyscy, co w głosowaniu do Sejmu oddali swe głosy na listę Nr. 25, w głosowaniu do Senatu muszą głosować na listę**

Nr. 24

Ale i ci, co przez nieświadomość, lub oszukani przez łajdacką agitację bebechów, socjalistów, wyzwoleńców lub komunistów z pod znaku Nr. 18, Nr. 34, i Nr. 37 nie głosowali na **24** powinni błąd swój czem prędzej naprawić i **złożyć głos na listę**

Nr. 24

A więc każdy mieszkaniec województwa Wileńskiego (powiaty: Wileńsko-Trocki, Święciański, Postawski, Brasławski, Dziśnieński, Wilejski, Mołodeczański, Oszmiański i miasto Wilno) **w dniu 11-go marca odda swój glos tylko na listę Katolicko-Narodową**

Nr. 24

Wszyscy Polacy-Katolicy głosują 11 marca do Senatu na Nr. 24.

Nasi kandydaci do Senatu.

Jak przy wyborach do Sejmu, tak również przy wyborach do Senatu, główna walka rozegra się pomiędzy listami Nr. 1 i Nr. 18 z jednej strony, zaś listą Nr. 24 z drugiej.

Co się tyczy listy Nr. 18, to o niej nie mamy potrzeby zbyt wiele pisać.

Kandydaci stojący na tej liście, to zdecydowani wrogowie Narodu i państwa polskiego i zapewne żaden głos polski na tę listę nie padnie.

Natomiast mogą głosy polskie, jak przy wyborach do Sejmu, paść w dużej ilości na listę Nr. 1.

Musimy wobec tego przypomnieć, że na czele tej listy stoi p. Abramowicz, ten sam, co już raz w Wilnie sprawował rządy, jako przewodniczący tak zwanej komisji rządzącej za czasów smutnej pamięci Litwy Środkowej.

Jest to znany federalista, który już wówczas drukował dla ludności Ziemi Wileńskiej paszporty w jezyku żydwskim i w narzeczu białoruskiem.



Józefa Szebekówna, zasłużona działaczka narodowa, kandyduje do Senatu z listy Państwowej Nr. 24.

Powinniśmy o tem pamiętać i żaden głos polski i katolicki nie może paść na p. Abramowicza.

Głosować możemy w województwie wileńskim

tylko na listę Nr. 24,

na czele której stoi znany i zasłużony działacz narodowy p. Feliks Raczkowski.

Dał on już nieraz dowód, że umie i potrafi bronić interesów polskiego Wilna i Ziemi Wileńskiej.

Jeżeli więc nie chcemy, by na naszej skórze robili sobie karjerę panowie federaliści i ich przyjaciele żydzi, to **oddamy swe głosy tylko na listę katolicko-narodową**

Nr. 24

Wszyscy więc Polacy-katolicy, głosują do Senatu w Wilnie i w województwie Wileńskiem tylko na listę

Nr. 24

W województwie Nowogródzkiem głosują na Nr. 25

Wyniki wyborów do Sejmu.

Ostateczne nieurzędowe obliczenia głosów ze wszystkich okręgów.

Nr. 1	104	mandaty	(Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem).
„ 2	51	„	(Polska Partja Socjalistyczna)
„ 3	30	„	(P. S. L. Wyzwolenie)
„ 7	8	„	(Narodowa Partja Robotnicza)
„ 8	5	„	(Ukraińsko - Włościańskie Socjal. Zjedn. Sielrob Lewica)
„ 10	21	„	(Stronnictwo Chłopskie)
„ 12	1	„	(Chłopskie Stronnictwo Radykalne)
„ 13	5	„	(Komuniści)
„ 14	3	„	(Związek Chłopski)
„ 17	6	„	(Zjednoczenie Nar. Żydowskie)
„ 18	46	„	(Blok mniejszości narodowych)
„ 19	4	„	(Siel. Rob. Ukraińska lewica)
„ 20	1	„	(Ruska)
„ 21	5	„	(Narodowo - Państwowy Blok Pracy)
„ 22	9	„	(Blok Wyb. Socjal. Rob.)
„ **24**	**30**	„	(Lista Katolicko-Narodowa)
„ **25**	**28**	„	(Polski Blok Kat. Piast i Ch. Dem.)
„ 26	1	„	(Ukraińska Partja Pracy)
„ 30	2	„	(Katolicka Unja ziem zachodnich)
	12	„	(Różne listy lokalne).

Przypuszczalny podział mandatów z listy państwowej.

Nr. 1	22	mandaty	Nr. **25**	**6**	mandat.
„ 2	11	„	„ 7	1	„
„ 3	6	„	„ 8	1	„
„ 10	4	„	„ 13	1	„
„ 18	10	„	„ 22	1	„
„ **24**	**6**	„	„ 17	1	„

Wyniki wyborów w Warszawie.

Tymczasowe wyniki głosowania w Warszawie przedstawiają się jak następuje: Uprawnionych do głosowania 664.797, głosowało — 463,886, unieważniono — 1.272.

Lista Nr.	1	165.951	(6 mand.)
„ „	2	45.804	(1 „)
„ „	4	18.536	(bez „)
„ „	5	3.651	(„ „)
„ „	7	1.2 6	(„ „)
„ „	13	65.800	(2 „)
„ „	18	40.328	(1 „)
„ „	24	97.366	(4 „)
„ „	33	24.113	(bez „)
„ „	34	16	(„ „)
„ „	37	181	(„ „)
„ „	39	2	(„ „)
„ „	40	579	(„ „)

Wyniki wyborów w okręgach Nr. 62 — 63 — 64 województwa Wileńskiego.

Okręg wyborczy Nr. 63 (**Wilno — miasto i powiat Wil.-Trocki**). Uprawnionych do głosowania 108.443, głosujących 72.309, głosów nieważnych 154.

Lista Nr. 1	41.320—2	mand.—	1) Kościałkowski Marjan Zyndram 2) Mackiewicz Stanisław
„ 2	16.697—		
„ 3	25.864—1	„	1) Karnicka Aleksandra
„ 4	38		
„ 18	17.117—1	„	1) Wygodzki Jakób
„ 20	2.191		
„ 24	20.033—1	„	1) Zwierzyński Aleksander
„ 33	175		
„ 34	3.261		
„ 37	4.291		
„ 39	184		
„ 40	57		

Okręg wyborczy Nr. 62 (**pow. Oszmiański, Wilejski' Mołodeczański, Lidzki i Wołożyński**). Uprawnionych do głosowania 319.893, głosujących 212,745, **nieważnych 70.006 (!?)**.

Lista Nr 1	61.251—4	mand.	1) Okulicz Kazimierz 2) Kamiński Władysław 3) Szczerba Jan 4) Łojko Józef
„ 2	8.685		
„ 3	14.534		
„ 4	1.132		
„ 20	3.582		
„ 25	17.681—1	„	1) Harniewicz Hipolit
„ 36	125		
„ 37	837		
„ 40	91		
„ 41	34.811—1	„	1) Stankiewicz Jan 2) Wołyniec Flegan

Okręg wyborczy Nr 64 (**pow. Święciański, Brasławski, Postawski i Dziśnieński**). Uprawnionych do głosowania 224.851, głosujących 189.0[illegible]9 (?), **unieważniono 13.860 (?)**.

Lista Nr. 1—37.589—2	mand.	1) Raczkiewicz Mieczysł. 2) Brokowski Stefan
Lista Nr. 2—20.112—1	mand.	1) Pławski Stanisław
„ „ 4— 1.185		
„ „ 18—55.56[illegible]—3	mand.	1) Karuso Paweł 2) Stepowicz Albin 3) Juchniewicz Konstanty
Lista Nr. 20—8.672		
„ „ 24—9.598		
„ „ 46— 678		

Ewangelja święta

na trzecią niedzielę postu

zapisana u św. Łukasza rozdz. 11, w. 14—28

W on czas: Wypędzał Jezus czarta, a on był niemy. A gdy szatana wypędził, niemy przemówił; rzesze zdumiewały się. Niektórzy jednak z nich rzekli: Mocą Belzebuba, księcia czartowskiego, wypędza szatanów! Inni zaś, by Go pochwycić, żądali od Niego znaku z nieba. Ale On, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo, szarpane w sobie niezgodą, pustoszeje, a dom na dom się zwali. Jeśli przeto i szatan jest z sobą w niezgodzie, jakże się ostoi królestwo jego? Twierdzicie bowiem, iż mocą Beelzebuba wypędzam czarty! A jeśli Ja mocą Beelzebuba wypędzam czarty, — to czyjąż mocą synowie wasi wypędzają? Dlatego to oni będą sędziami waszymi. Ale jeśli palcem Bożym czarty wypędzam, zaiste przyszło już do was królestwo Boże. Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, majętność jego bezpieczna; ale jeśli mocniejszy nadeń się zjawi i pokona go, to zabierze całą broń jego, w której pokładał swą nadzieję, a łupy jego rozda. Kto nie jest ze Mną, przeciwko Mnie jest; a kto nie zbiera ze Mną — rozprasza.

Gdy duch nieczysty wyjdzie z człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku; a nie znajdując, mówi: Powrócę do domu swego, skąd wyszedłem. Wróciwszy zaś, znajduje go umiecionym i ozdobionym. Wtedy odchodzi i przyprowadza z sobą siedmiu innych duchów, gorszych od siebie, i wchodzą tam na mieszkanie. I staje się ostateczna dola owego człowieka gorszą ed poprzedniej.

A podczas gdy tych słów domawiał, pewna niewiasta z ludu podniosła głos, mówiąc do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, któreś ssał! On zaś odrzekł: Istotnie! — ale i ci też są błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

Nauka.

Im bliżej Wielkiego Piątku, tem zacieklejsze stawają się ataki faryzeuszów na Pana Jezusa. Ponieważ to oni zarzucają mu w dzisiejszej ewangelji, iż mocą czartowską czyni cuda, ponieważ to oni, jak wiemy z historji Męki Pańskiej, Chrystusa na śmierć wydali, a przez to zawinili, że królestwo boże odjęte zostało od żydów, a przeniesione do innych narodów, zobaczmy dzisiaj, któż to byli ci faryzeusze, którzy w życiu naszego Zbawiciela tak haniebną odegrali rolę.

Początek ich wywodzi się od powrotu żydów z niewoli babilońskiej. Wówczas najgorliwsi z nich wzięli się do pracy, aby wykorzenić i unieszkodliwić zgubne wpływy pogańskie, oraz, aby utrzymać w czystości wiarę w Boga prawdziwego. Ta gorliwość, godna wszelkiej pochwały, wyrodziła się później w dziki fanatyzm i przesadne przestrzeganie litery prawa. Powstała w ten sposób osobna warstwa faryzeuszów, czyli „odłączonych“, dlatego tak nazwanych, że odłączyli się od wszelkiej styczności nie tylko z poganami, lecz nawet z takimi żydami, którzy nie przestrzegali dosyć skrupulatnie wszystkich przepisów prawa Mojżeszowego. Przepisy te poprzekręcali, dodali do nich setki drobiazgowych, dziecinnych i nawet śmiesznych przykazań, których nikt ani znać ani w całości wypełnić nie był zdolny. Sami o sobie mieli nadzwyczaj wygórowane pojęcie. Niezmiernie pyszni, zabierali dla siebie pierwsze miejsca w synagogach i na ucztach. Pycha ich była tem wstrętniejsza, że pokryjomu grzeszyli przeciwko najważniejszym przykazaniom boskim, mianowicie zazdrością i nienawiścią względem Chrystusa Pana.

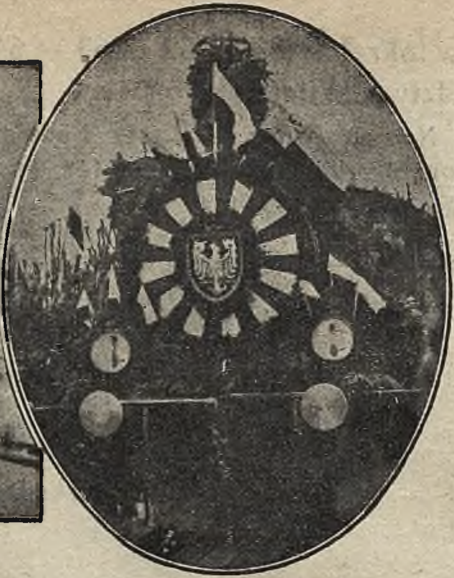
Dlatego to Zbawiciel, tak łagodny dla innych, dla faryzeuszów ma często nader twarde słowa:

„Biada wam, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi: albowiem ani sami nie wchodzicie, ani tym, co wchodzą, wejść nie pozwalacie. Wy groby pobielane zwierzchu a wewnątrz pełne robactwa i zgnilizny. Węże, plemię żmijowe! Jakże ujdziecie przed potępieniem piekielnem?“.

Czy ogień i woda mogą się zgodzić ze sobą? Czy świętość Jezusowa nie musiała kłuć w oczy tych obłudników? „Krew jego — wołali — niech spadnie na nas i na syny nasze“. I stało się, jak tego pragnęli. Hańba im!

Nowopoświęcony most na Wiśle pod Sandomierzem





Pięknie ozdobiona lokomotywa pierwszego pociągu, który przeszedł przez most po dokonaniu aktu poświęcenia.

Z całej Polski.

Dzień wyborów minął naogół spokojnie. Do większych zaburzeń nigdzie nie doszło. Jedynie bezczelne zachowanie się agitatorów jedynki wywoływało czasem drobne zajścia uliczne.

Najżywsza agitacja była w stolicy. Cała Warszawa wybiegła na ulice, któremi przeciągały liczne automobile ciężarowe pooklejane plakatami.

Za listę Nr. 24 agitowała głównie młodzież akademicka, gdy jedynka wystąpiła z bandami płatnych i podpitych bojówkarzy.

Ciekawe, że w dzielnicach robotniczych nie widać było zupełnie plakatów jedynki, natomiast gęsto ozdabiały one ulice zamieszkałe przez żydów. To samo dało się zauważyć i w innych miastach, a między innemi i u nas w Wilnie, gdzie przedewszystkiem ulice Niemiecka, Trocka, Wileńska, Zawalna i inne najgęściej oblepione były plakatami z numerem jeden.

To też radość Izraela z powodu tego, że jedynka zdobyła najwięcej mandatów, jest bardzo wielka.

Sejm śląski daje nauczkę wojewodzie Grażyńskiemu. W poprzednim numerze „Głosu Wileńskiego“ pisaliśmy o uchwale Sejmu śląskiego, który żąda od wojewody śląskiego, p. Grażyńskiego, by nie wtrącał się do wyborów i nie używał administracji t. j. urzędników do agitacji wyborczej.

W odpowiedzi na tą uchwałę p. Grażyński wystosował do Sejmu list, w którym zastrzega się przeciwko wkraczaniu Sejmu do spraw „administracyjno-politycznych“,

Sejm jednakże, a raczej jego komisja prawnicza, której przekazał pismo wojewody marszałek p. Wolny, nie przyjęła tego pisma do wiadomości i jeszcze raz uchwaliła wezwać wojewodę Grażyńskiego do zachowania bezwzględnej neutralności (czyli bezstronności — nie mięszania się) w walce wyborczej i wzbronienia urzędnikom nadużywanie władzy (Gazeta Warszawska Nr. 70 3.III.-1928).

Uchwała ta wywołała na Śląsku silne wrażenie.

Rozwody w Polsce. Komisja kondyfikacyjna opracowała projekt reformy prawa małżeńskiego w Polsce. Nowy projekt prawodawczy przewiduje udzielanie rozwodów w wypadkach „społecznie koniecznych“. Projekt ten zostanie niebawem złożony w ministerstwie sprawiedliwości i wejdzie pod obrady Sejmu jeszcze w bieżącym roku.

Wiadomość tę rozpowszechniła „Agencja Wschodnia“, ale „sanacja“ przelękła się, że to dla rządu przy wyborach niedobrze, więc taż sama „Agencja Wschodnia“ pisze: W związku z wiadomością o zamierzonem wprowadzeniu jeszcze w ciągu r. b. pod obrady Sejmu projektu reformy prawa małżeńskiego, któryby przewidywał wprowadzenie w Polsce rozwodów, z kół komisji kodyfikacyjnej powiadamiają nas, że wszystkie projekty prawa małżeńskiego znajdują się j szcze w przygotowawczych stadjach opracowania i ze względu na rozległość materjału nie będą wcześniej w całości odesłane do Sejmu, jak w ciągu 2 lat. Tem samem nie może narazie nic być wiadomem również w sprawie możliwości wprowadzenia w Polsce rozwodów.

Wydatki państwa na rok 1928 wzrosną o 800 miljonów złotych. Rada ministrów ustaliła w ogólnych zarysach budżet państwowy, który ma być przedłożony przyszłemu Sejmowi.

Wydatki w tym budżecie wynosić mają sumę 2 miljardy 476 miljonów złotych. Natomiast wydatki w ostatnim budżecie uchwalonym przez Sejm wynosiły 1 miljard 998 miljonów złotych.

Jak więc widzimy, wydatki mają powiększyć się o ogromną sumę 478 miljonów! A sumą tą nie są jeszcze objęte podwyżki, przewidziane dla urzędników, które miałyby być pokryte nowym podatkiem.

Podwyżka pensyj urzędniczych według oświadczeń p. wice-premjera Bartla wyniesie od 300 do 400 miljonów rocznie. A zatem wydatki państwa na rok przyszły według oświadczeń ministrów obecnego rządu wzrosną ponad 800 miljonów.

Czy gospodarstwo nasze taki wzrost wydatków, a co za tem idzie—zwiększenie podatków, wytrzyma?

Naszym zdaniem, zwiększenie podatków w obecnych ciężkich czasach jest rzeczą bardzo niebezpieczną.

Cukier i węgiel drożeje. Na naradzie w ministerstwie przemysłu i handlu, przedstawiciel jednej z organizacyj gospodarczych oświadczył, że minister handlu obiecał, że wkrótce ceny węgla i cukru zostaną podniesione.

Dla nas ta obietnica nie jest zbyt słodką.

Straż pożarna „to wymysł szatana“. Jak wielka panuje u nas w Polsce ciemnota niech świadczy wypadek, jaki miał miejsce w powiecie Hrubieszowskim. Tłum włościan i mieszkańców osady Uchań napadł w czasie ćwiczeń strażackich na strażaków, usiłując ich obić. Policja wraz ze strażakami przy pomocy sikawek odparła tłum, który oblany strumieniami wody rozproszył się. Napaść na straż pożarną wynikła z powodu agitacji jakichś ciemnych ludzi którzy dowodzili, że straż ogniowa „to wymysł szatana“.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE.

RUMUNJA

Ks. Karol odzyska tron w ciągu 2-ch miesięcy. Sekretarz ks. Karola rumuńskiego oświadczył, że książę jest przekonany, iż w ciągu dwóch miesięcy zostanie powołany do Rumunji na tron królewski. Wstąpienie jego na tron wprowadzi nareszcie pokój w Rumunji.

Naszem zdaniem jednakże, usiłowania księcaia Karola doprowadzić mogą jedynie do zamieszek w Rumunji.

ESTONJA.

Dziesięciolecie niepodległości Estonji obchodzono w dn. 25 lutego. Rząd wydał manifest do narodu, w którym wspomina dzieje walki o niepodległość i wskazuje na pomoc państw sprzymierzonych.

Tym manifestem poczuły się obrażone Niemcy, gdyż uważają niesłusznie, że i oni również przyczynili się jakoby do uwolnienia Estonji z pod jarzma bolszewickiego.

W rzeczywistości Niemcy przecież nasłali bolszewików do Rosji i państw, które na gruzach Rosji powstały.

NIEMCY.

Złodziejstwo w armji niemieckiej. Po wojnie wiele w Niemczech zmieniło się na gorsze. W szczególności da się to powiedzieć o armji niemieckiej, gdzie raz poraz ujawniane są nadużycia i kradzieże.

Właśnie ostatnio stwierdzono, że z funduszów marynarki wojennej wypłacono nieprawnie miljon marek na organizację przedsiębiorstwa prywatnego.

LITWA.

Odpowiedź Polsce. Nareszcie rząd litewski ułożył i wysłał odpowiedź na propozycje rządu polskiego w sprawie rozpoczęcia bezpośrednich rokowań o nawiązanie pokojowych stosunków.

Odpowiedź ta, chociaż bardzo długa, jest tak wykrętna, iż bije z niej nieszczerość litewska.

W końcu proponuje rząd litewski, by rokowania odbyły się przy udziale przedstawiciela Ligi Narodów, a gdyby Polska na to się nie chciała zgodzić, to wówczas proponuje, by rokowania odbyły się w Królewcu we Wschodnich Prusach.

Tu dopiero wylazło szydło z Worka.

Pan Waldemaras chce gadać z Polską, ale w niemieckiem mieście i pod opieką Niemców.

JAPONJA.

Odbudowa floty japońskiej. Tajna rada państwa japońskiego zatwierdziła nowy projekt odbudowy floty japońskiej, który przewiduje budowę krążowników, łodzi podwodnych, okrętów do zakładania i wyławiania min i pancerników. Ogółem flota japońska będzie zwiększona do roku 1932 czterokrotnie w stosunku do stanu obecnego.

Projektowana jest również rozbudowa japońskiej floty powietrznej, na który to cel przeznaczono odpowiednie kredyty. Uchwały powyższe stanowią odpowiedź Japonji na plan rozbudowy floty Stanów Zjednoczonych.

PALESTYNA.

Trzęsieni ziemi nawiedziło znów Jerozolimę. Z powodu tego trzęsienia ziemi powstał w mieście popłoch lecz większych szkód i wypadków nie było.

W ubiegłym tygodniu padał w Jeruzolimie śnieg, co się już od wielu lat nie zdarzało.

Listy z miasteczek i wsi.

Łyntupy (pow. Swięciański).

W ubiegłym tygodniu do posterunku policji w Łyntupach zgłosiła się żona znajdującego się obecnie w więzieniu b. posła Szapiela i zameldowała, iż niewykryci dotychczas srpawcy skradli z jej mieszkania 1000 dolarów i 200 rubli złotem.

Jak się dowiadujemy, w związku z tą kradzieżą, władze prokuratorskie zbadały b. posła Szapiela.

Widocznie p. posłowi dobrze opłacało się robić bolszewicką robotę, skoro aż tysiąc dolarów znaleźli złodzieje u jego dostojnej małżonki.

Szkoda tylko, że towarzysz Szapiel nie podzielił zawczasu tych dolarów pomiędzy lud pracujący, którego tak „dzielnie" obiecywał bronić.

Opsa (pow Brasławski).

Ile u nas jeszcze ciemnoty i braku uświadomienia, najlepiej świadczy chociażby powstawanie rozmaitych organizacyj.

Przyjedzie jakiś agitator, naopowiada rozmaitych głupstw, a ludzie chętnie słuchają, zapisują się i nawet składki płacą, bo to coś nowego i nieznanego. Wprawdzie potem nic w tej nowej organizacji nie robią, ale zapisać się muszą.

Czy jednak dobrzo robią?

Moim zdaniem robią źle i dobrej sprawie szkodzą.

Lepiej, zamiast nowych bogów szukać, niech się rozejrzą i wstąpią do jakiej dobrej organizacji, co istnieje już dawno i swoją pracą dała dowód, iż jest potrzebną i pożyteczną.

Tak naprzykład, jeżeli kto chce szerzyć kulturę i oświatę, to niech się zapisze do koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Przecież Macierz istniała u nas i przed wojną, a ludzie wiedzą, ile to szkół, czytelni, domów ludowych powstało, zawdzięczając Macierzy. Na czele stoją ludzie poważni, zasłużeni, którzy w pracy dla dobra ludu zdążyli osiwieć, a nikt im niema nic do zarzucenia.

U nas w Opsie tymczasem cóż się stało?

Oto przyjechał znany socjalista wileński, profesor Ehrenkreutz, który założył towarzystwo „Kultura".

Nie ośmiela się p. Ehrenkreutz wprost ludzi do socjalizmu, do wyznawania wiary żyda Marksa namawiać, więc zakłada tymczasem „Kulturę", by ludzi stopniowo do siebie i swej szkodnickiej pracy przyzwyczaić.

A ludzi głupi dali się nabrać i do tej „Kultury" pozapisywali się, składki nawet niektórzy zapłacili, bo obiecano im gazetki, porady prawne i Bóg wie co.

Może nawet i udałoby się p. profesorowi Ehrenkreutzowi za pomocą płatnych agitatorów, gazetek i porad prawnych ludzi tumanić, gdyby nie nasz proboszcz, ks. Zacharzewski. Wyjaśnił on ludziom w kościele, że ta „Kultura" nie kulturę prawdziwą, nie oświatę niesie, lecz tuman na ludzkie głowy nawiewa i zarazę moralną niesie. Że jest ta „Kultura" p. Ehrenkreutza takim samym paskudstwem, jak potępiona przez Ojca Św. Imka, która przez męczkę amerykańską po dusze ludzkie sięgała.

Nic więc dziwnego, że po wyjaśnieniach ks. Zacharzewskiego ludziom oczy się otworzyły i wnet poczęto odnosić legitymacje członkowskie i wypisywać się z tej „Kultury".

Dobrze byłoby, żeby tak wszędzie proboszczowie wyjaśnili ludziom, co to jest ta „Kultura", a pewnie wówczas p. Ehrenkreutzowi droga do wsi polskiej raz na zawsze zostałaby zamkniętą.

Ryży.

Brasław.

Władze policyjne aresztowały w Brasławiu wiceprezesa „Białoruskiego związku włościańskiego“—Juchniewicza. Aresztowanie to zarządzono, wobec ustalenia, iż Juchniewicz pod pozorem odwiedzania komitetów wyborcz. swej partji, prowadził propagandę komunistyczną. Juchniewicz w okręgu wyborczym w Święcianach był czołowym kandydatem do Sejmu na liście tak zw. „Bloku mniejszości narodowych“.

Krupa (pow. Lidzki).

Dzięki staraniom miejscowego ks. proboszcza J. Sobolewskiego, praca w parafji tut. wre nieustannie. Tylko, zawdzięczając energji tego dzielnego kapłana, mamy w tak krótkim okresie nowy murowany kościół, prawie wykończony już i wewnątrz, do uporządkowania którego wiele przyczyniają się nietylko miejscowi parafjanie, lecz i sąsiednich parafij, składając hojne ofiary, czy to w postaci pieniędzy, czy też aparatów kościelnych.

Obecnie ks. Sobolewski rozpoczął zwózkę drzewa dla mającego powstać tu domu ludowego. Aczkolwiek skromne są środki, bo parafja jest b. nieliczną, lecz wierzymy, że uda się mu dokonać tego dzieła, jak udało się zorganizować mleczarnię spółdzielczą, założyć Stow. Mł. Katol, oraz przyczynić się do otwarcia w Krupie ag. poczt., która, jak słyszeliśmy, wkrótce ma rozpocząć tu swoją działalność.

Ludność miejscowa należycie ocenia pracę i starania tak zacnego kapłana, wierząc, że przy małych środkach, ale dobrych chęciach, można b. wiele zrobić.

Z WILNA.

Magistrackie oszczędności kosztem chorych. Magistrat wileński w celach oszczędnościowych zarządał zmniejszenia ilości drzewa opałowego, wydawanego szpitalom.

Skutki tego zarządzenia były takie, iż w salach szpitalnych temperatura powietrza nie dosięgała 9 stopni. Naczelny lekarz szpitala św. Jakóba zwrócił, jak się dowiadujemy, do Magistratu z wnioskiem o cofnięcie tego, przedwcześnie wydanego rozporządzenia,

W taki oto sposób socjalistyczno-bebechowo-żydowski magistrat uszczęśliwia najuboższą ludność Wilna.

Nie należy się temu dziwić, bo skoro towarzysz wiceprezydent Czyż omylił się przy obliczeniach wydatków na 105 tysięcy złotych, to przecież te pomylone 105 tysięcy należy na kimś zaoszczędzić. A jeżeli trochę chorych pomrze z zimna, to przecież umarli w następnych wyborach do rady miejskiej udziału brać nie będą.

Zatwierdzenie uchwał rady miejskiej. Onegdaj władze wojewódzkie zatwierdziły następujące uchwały rady miejskiej powzięte w dniu 9 lutego: 1) w sprawie zaciągnięcia przez magistrat pożyczki w wysokości 2 miljony 500 tysięcy zł. na rozbudowę elektrowni miejskiej, 2) w sprawie sporządzenia budżetu nadzwyczajnego i 3) dotyczące przeniesienia niektórych pozycji budżetu z jednego działu do drugiego.

A więc znów pożyczki i pożyczki. Jak to jednak będzie, gdy wypadnie te pożyczki spłacić?

Wiadomości praktyczne.

Zmiana w obiegu pieniężnym. W sklepach coraz liczniej wynikają zatargi na tle przyjmowania 2 złotowych biletów zdawkowych.

Przypomnieć zatem należy, iż bilety te mają moc prawnego środka płatniczego jeszcze do 31 marca b. r., po tym zaś terminie wymieniane być mogą w Banku Polskim i wszystkich kasach skarbowych.

Natomiat z dniem 1-go b. m. wycofano z obiegu banknoty 50 złotowe, koloru czerwonego, z wizerunkiem Kościuszki. Banknoty te wymienia Bank Polski.

Wiadomości kościelne.

Adoracje: W bieżącym tygodniu nabożeństwa z adoracją Najświętszego Sakramentu odbędą się:

w niedzielę	11	marca	w Usnarzu
w poniedz.	12	„	„ Mieżanach
we wtorek	13	„	„ Brasławiu
we środę	14	„	„ Jałówce w kościele św. Antoniego
we czwar.	15	„	„ Nowej Rudzie
w piątek	16	„	„ Szudziałowie
w sobotę	17	„	„ Różanymstoku
w niedzielę	18	„	„ Opsie.

Przesunięcia personalne. Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym duchowieństwa archidiecezji zaszły następujące zmiany: ks. Wincenty Borsuk, wikarjusz z kościoła św. Jakóba w Wilnie został mianowany proboszczem do Zaszcześla (dek nadwilejski) i rektorem kościoła w Królewszczyźnie, ks. Walenty Urmanowicz mianowany prefektem liceum SS. Wizytek i kapelanem w lecznicy Oftalmicznej św. Józefa w Wilnie.

KALENDARZYK.

MARZEC.

11	N.	Konstantego W.
12	Pon.	Grzegorza Wielk.
13	Wt.	Krystyny P. M., Nicefora B. M
14	Śr.	Matyldy Kr. Wd., Leona B.
15	Czw.	Klemensa Hofbanera, Longina
16	Piąt.	Abrahama Pust. Eufrozyny P
17	Sob.	Józefa z Ar. W., Go trudy P.

Odmiany księżyca.
Ostatnia kwadra 14-go marca o godz. 4 m. 20 po poł.

Przysłowia ludowe:

Męczenicy jeśli psocą, będzie dżdżysto Wielką Nocą, a gdy kropla dżdżu nie spadnie, przez sześć niedziel będzie ładnie,

W marcu śnieżek sieje, czasem słonko grzeje.

Marzec zielony, nie dobre plony.

Ceny obcych walut.

z dn. 7-go lutego 1928 r.
Banki płaciły za 1 dolara . . . . 8 zł. 85 gr.

Ceny w Wilnie

W Wilnie na rynku w dniu 21-tym lutego płacono za 100 klg.

	zł.		zł.
żyta	40	—	42
pszenicy	45	—	47
jęczmienia	38	—	41
owsa	37	—	40
gryki	—	—	43

za 1 klg.

	zł gr.		zł. gr.
mięsa wołowego	2.40	—	2.50
cielęciny	1.30	—	1 40
baraniny	—	—	2.60
wieprzowiny	2.50	—	3.40
słoniny krajowej	3.60	—	4.20

	zł. gr.		zł. gr.
smalca wieprz.	3.80	—	4.80
masła niesolon.	6.00	—	6.50
„ solonego	4.80	—	5.50
cukru kryształ.	1.48	—	1.50
„ kostka	—	—	1.80
soli białej	22	—	34
kawy naturalnej	8.00	—	
„ zbożowej	—	—	2.50
herbaty	14.00	—	30.00
nafty		—	60
mydła do prania	1.75	—	2.40
świec	1.80	—	2.60
1 litr śmietany	1.50	—	2.40
10 sztuk jaj	1.40	—	2.30

GŁOS KOBIET DO KOBIET.

Artykuł o znaczeniu Senatu i wyborach do niego znajdą Czytelniczki w tymże numerze Głosu Wil., my zaś naszą stronicę poświęcimy przypomnieniu o pracy Senatorki byłego Sejmu, pani Józefie Szebekównie, piastującej godność przewodniczącej Rady Narodowej Kobiet i członka Zarządu Narod. Organ. Kobiet. Posłanki nasze jako przedstawicielki wszystkich interesów społeczeństwa, pracowały w każdej dziedzinie życia, którą się zajmował Sejm i Senat, jednakże jedną z najważniejszych ich trosk, to była praca nad oświatą, którą uważamy za podstawę życia i rozwoju przyszłych pokoleń. To też i senatorka Szebekówna w Komisji Oświatowej Senatu położyła wiele pracy. Niejednokrotnie zabierała głos, wykazując, ile tysięcy dzieci nie uczęszcza do szkół dla braku lokali szkolnych, domagała się wyasygnowania większych sum na budowę szkół na wsi, broniła z całą energją sprawy katolickiego wychowania młodzieży.

Nie każda z nas wie, że tysiące rodaków naszych wyjeżdża na roboty do Niemiec i Francji, że tam pozostawieni bez pomocy i opieki ze strony naszego rządu i społeczeństwa, cierpią niejedną krzywdę i szybko się wynarodawiają. Senatorka Szebekówna gruntownie opracowała obszerny referat o szkolnictwie polskiem zagranicą wśród naszych wychodźców, zaznaczyła w nim, że trzeba usilnie zacząć pracować nad zorganizowaniem tam polskich szkół i ochron, odwoływała się do duchowieństwa, by roztoczyło opiekę duszpasterską nad wychowaniem młodzieży, i do rządu, by bliżej wniknął w życie wychodźców. A że senatorka Szebekówna jeździła niejednokrotnie do Francji, zwiedzała ośrodki robotnicze polskie, wysłuchiwała skarg, zaznajomiła się z potrzebami naszych robotników i ich rodzin na obczyźnie i w referacie swoim podała cenny i ciekawy materjał, głos jej nie pozostał bez echa i wszystkie wnioski, zgłoszone przez nią, Komisja Oświatowa Senatu jednomyślnie przyjęła.

W Warszawie powstało Tow. Opieki Polskiej nad rodakami, które powołało senatorkę Szebekównę na swą prezeskę.

Oddziały tego Towarzystwa powstają i w wielu innych miastach Polski, niedawno, bo przed paru miesiącami zawiązało się też i w Wilnie na skutek gorącego przemówienia Senatorki Szebeko, w którem dało obraz doli i niedoli naszych wychodźców we Francji.

Senatorka Szebekówna brała też udział we wszystkich niemal zjazdach międzynarodowych, a posiadając doskonałą znajomość kilku języków europejskich mogło pracować w komisjach, wygłaszać referaty, odczyty i t. p. Nieprzyjaciele Polski na takich zjazdach rzucali na nas wiele oszczerstw i zarzutów, licząc, że członkowie Zjazdu nie znają stosunków polskich i kłamstw nikt nie odeprze. Senatorka Szebekówna uważała obronę imienia polskiego za najpierwszy swój obowiązek, wszędzie więc i stale nietylko broniła Polski wobec napaści wrogów, ale też i starała się zjednać dla niej należne uznanie. Znane są powszechnie jej dzielne i mądre przemówienia na Zjazdach w Rzymie, Kopenhadze, Waszyngtonie i Genewie, które zyskały dla Polski szeregi nowych przyjaciół. A bywały wypadki, że nieprawdopodobne kłamstwa i potwarze znajdowały chwilowo wiarę i posłuch, wywoływały nawet oburzenie przeciw Polsce wśród członków Zjazdu i tylko obronne przemówienie Senatorki Szebekówny, oparte na cyfrach, faktach, dokumentach obalały nikczemne intrygi, skierowane przeciw naszej Ojczyźnie.

Kobiety Wileńskie znają Senatorkę Szebekównę. Przyjeżdżała do nas niejednokrotnie od imienia Narod. Organ. Kobiet, zaznajamiała nas z pracami naszych posłanek, Rady Narod. Kobiet.

Pamiętamy jeszcze z dn. 17 ub. m. jej szlachetne, patrjotyczne przemówienie w sprawie wyborów, które przeciwnicy nasi chcieli rozbić łzawiącemi gazami.

Wyrazy czci i najwyższego uznania składamy na tem miejscu patrjotce-Polce, naszej bardzo kochanej Senatorce Szebekównie

Narod. Org. Kobiet
w Wilnie.

Różne wiadomości.

W dniu 17 marca b. r. (sobota) o godz. 8 i pół wieczór odbędzie się koncert słynnej śpiewaczki p. Anny Kalinowskiej, organizowany przez Komitet Kościelny Horodziejski na rzecz budowy kościoła w Horodzieju (pow. Nieświeski). Każdy, kto pójdzie na koncert, przyczyni się do budowy kościoła.

Kobiety - gospodynie na całym świecie starają się pracą swoją w gospodarstwie domowem uczynić łatwiejszą, lżejszą, oszczędzającą czas. Istnieje już wiele wynalazków w tej dziedzinie życia, dokonanych przez kobiety. W ostatnich czasach odbyła się w Londynie taka wystawa wynalazków kobiecych, na której obok nazwisk kobiet—inżynierów, techników, uczonych figurowały i nazwiska takich, które nie ukończyły żadnych wyższych nauk, a obok wynalazków z dziedziny różnych nauk znajdowało się też mnóstwo takich, niby drobnych, ale jakże ważnych w kłopotliwem życiu gospodyni domu.

Coby to naprzykład była za radość posiadać taki aparat do gotowania, za pomocą którego w jednem naczyniu, z przegródkami mądrze obmyślanemi, można jednocześnie gotować, piec i smażyć, to znaczy zużyć jaknajmniej opału, zaoszczędzić sobie szorowania kilku naczyń i nie parzyć oczu, zaglądając co chwila to do jednego, to do drugiego garnka. Albo jaka to cudowna przykrywka do rondla, która dzwonkiem oznajmia, że zawartość rondla już się zagotowała. Przykryłaś, gosposiu, rondelek z mlekiem i masz głowę spokojną, możesz robić inną robotę, nie potrzebujesz pilnować, by ci mleko nie „uciekło“ z garnka, bo dzwonek ostrzeże w czas. Ktoby tu zresztą wyliczył wszystkie aparaty i maszynki, ułatwiające gospodarską pracę zagranicznym kobietom i przez nie wynalezione i wymyślone, a wystawione w Londynie. Da Bóg z podniesieniem oświaty w naszych domach i chatach i my postaramy się sobie ułatwić żmudną pracę koło gospodarstwa.

Rady praktyczne.

Gospodyniom, posiadającym krowy cielne, przypominamy, że sól jest niezbędnym dodatkiem do paszy. Krowie cielnej należy codziennie podawać 25 gramów soli, wymięszanej z paszą treściwą. Cielęciu, gdy przestanie dostawać mleko, należy też dawać 10 gramów soli na sztukę.

Sekretarjat N. O. Kobiet (Wilno, Metropolitalna 1 Dom Ligi Katolickiej) czynny jest codziennie i udziela wszelkich informacyj, tyczących się wyborów, od godz. 11—1 po południ. i od 5—7 wiecz.

Nakładem „Dziennika Wileńskiego". Redaktor odpowiedzialny i wydawca Piotr Kownacki.

Drukarnia „Dziennika Wileńskiego", Wilno, Mostowa Nr. 1.